**13.10** – Wprowadzenie ogólne
*czym się będziemy zajmować i dlaczego (wychodząc od dokumentu Benedykta XVI na rok wiary, poprzez wskazania duszpasterskie, KKK, dochodząc do Konstytucji o Liturgii)*

Ojciec św. Benedykt XVI w liście apostolskim „Porta fidei” ogłaszającym dopiero co rozpoczęty rok wiary napisał: „Nie możemy zgodzić się na to, aby sól utraciła smak, a światło było umieszczone pod korcem (por. Mt 5, 13-16). Także współczesny człowiek może na nowo odczuć potrzebę, by — jak Samarytanka — pójść do studni i słuchać Jezusa, który zachęca do wiary w Niego i czerpania z Jego źródła, tryskającego wodą żywą (por. J 4, 14). Musimy na nowo z chęcią karmić się Słowem Bożym, wiernie przekazywanym przez Kościół, i Chlebem życia, danymi jako wsparcie tym, którzy są Jego uczniami (por. J 6, 51)”[[1]](#footnote-1) (PF 3).

Zauważa także, „iż potrzebna jest wzmożona refleksja na temat wiary, aby pomóc wierzącym w Chrystusa uczynić bardziej świadomym i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii” (PF 8). Znajomość tego w co wierzymy jest konieczna, aby przyjąć w pełni, tzn. umysłem, wolą i sercem to, co proponuje Kościół. Ona wprowadza w pełnię tajemnicy zbawczej, objawionej przez Boga (PF 10).

Ta wzmożona refleksja na temat naszej wiary ma nas prowadzić do umacniania naszej więzi z Chrystusem, tym bardziej w społeczeństwie tak bardzo zróżnicowanym jak to, w którym obecnie żyjemy, gdzie nie możemy z góry założyć, że wartości jakie wypływają z wyznawanej przeze mnie wiary są ważne również dla innych. Z całą pewnością każdy z nas, z większą lub mniejszą mocą tego doświadcza w swojej codzienności. Wystarczy wyjść na ulicę naszego miasta, by się przekonać o panującej różnorodności nie tylko kulturowej lecz również wyznaniowej. Dlatego warto, abyśmy w tym kontekście bardziej uświadomili sobie to w co wierzymy i jakie z tego wypływają konsekwencje. Aby nasze świadectwo życia, jako ludzi wierzących w Chrystusa, tu i teraz, było coraz bardziej wiarygodne, abyśmy jak pisze św. Piotr w swoim Liście zawsze byli gotowi do uzasadnienia naszej nadziei jaką pokładamy w Panu naszym Jezusie Chrystusie (por. 1 Pt 3,15). Pragnienie to wyraził również Ojciec święty w cytowanym już liście apostolskim na rok wiary. W tym roku wezwani jesteśmy również w sposób szczególny do przekazywania własnego doświadczenia wiary i miłości w dialogu z braćmi i siostrami, także należącymi do innych wyznań chrześcijańskich, jak i będących wyznawcami innych religii, oraz tymi, którzy są niewierzący lub obojętni. W ten sposób jako chrześcijanie mamy szansę zapoczątkować swego rodzaju misję wobec osób, wśród których żyjemy i pracujemy, mając świadomość, że przyjęliśmy orędzie zbawienia po to, aby przedstawiać je wszystkim[[2]](#footnote-2).

Zaprasza nas On do pogłębiania znajomości dokumentów Soboru Watykańskiego II, jak i Katechizmu Kościoła Katolickiego. Rok wiary bowiem jest związany z rocznicą obu tych wydarzeń: 50-leciem rozpoczęcia Soboru (11.10.1965 r.) i dwudziestoleciem opublikowania Katechizmu (11.10.1992 r.).

Konieczne jest, zauważa Ojciec św., aby oba te wydarzenia stały się nam bliższe, abyśmy zgłębiali zarówno teksty soborowe jak też wczytywali się w Katechizm. I temu również będą, przynajmniej w pewnej części, służyły te nasze spotkania. „Bez liturgii i sakramentów bowiem wyznanie wiary nie byłoby skuteczne, gdyż brakowałoby mu łaski, która wspiera świadectwo chrześcijan. Podobnie nauczanie Katechizmu na temat życia moralnego nabiera swego pełnego znaczenia, jeżeli powiązane jest z wiarą, liturgia i modlitwą”[[3]](#footnote-3).

Rok ten będzie zatem okazją sprzyjającą temu, byśmy zrozumieli, że fundamentem wiary chrześcijańskiej jest spotkanie z Osobą, które nadaje życiu nową perspektywę[[4]](#footnote-4).

„«Podwoje wiary» (por. Dz 14, 27) są dla nas zawsze otwarte. Wiodą one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają wejść do Jego Kościoła. Próg ten można przekroczyć, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce poddaje się kształtowaniu przez łaskę, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie.[[5]](#footnote-5)”

Wiara bowiem jest najpierw osobowym przylgnięciem człowieka do Boga, ale równocześnie jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił[[6]](#footnote-6).

Rok Wiary jest również dobrą okazją do tego, by z większym zaangażowaniem celebrować wiarę w liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii, która jest tajemnicą wiary i źródłem nowej ewangelizacji. W Niej wiara Kościoła jest głoszona, celebrowana i umacniania. Dlatego jesteśmy zachęcani, by szczególnie w tym roku uczestniczyć w niej bardziej świadomie i aktywnie, a przez to bardziej owocnie. I temu celowi mają służyć właśnie nasze spotkania. Pragnę razem z państwem pochylić się nad Mszą świętą i wyjaśniając jej poszczególne części sprawić, by stała się ona bardziej zrozumiała, a przez to bardziej bliska, gdyż prowadząca do spotkania z Osobą Tego, który za nas oddał swoje życie. Nie zawsze bowiem nasze uczestnictwo we Mszy św. jest w pełni świadome, a nawet jeśli próbujemy się skupić na tym, co dzieje się na i przy ołtarzu, to nie zawsze jest to zrozumiałe. Bogactwo tekstów, formuł, symboli i znaków, które zostało zawarte w Eucharystii może sprawiać, że czujemy się przez nie przytłoczeni. Może dziać się również tak, iż uczestniczymy we Mszy św. z poczucia obowiązku, tradycji, chęci spotkania się ze znajomymi czy rodziną. I to też może prowadzić do niezrozumienia, do pozostawiania jedynie wewnątrz świątyni, bez wchodzenia w głębię celebrowanej tajemnicy. Ale… miłość Boga do każdego z nas sprawia, że tu jesteśmy, i że ten rozpoczynający się rok może stać się początkiem przygody, która będzie owocowała w naszym codziennym życiu, a będzie nią np. inne spojrzenie na to, co się dzieje, gdy przychodzimy do kościoła. Pan Bóg nikogo z nas nie odrzuca i dlatego dla każdego z nas również te spotkania mogą stać się szansą zmiany własnego życia, nie tylko tego duchowego lub również tego fizycznego, materialnego, związanego z nasza obecnością tu i teraz na tej ziemi.

Spotkania te wpisują się w propozycje jakie zostały przedstawione przez Kongregację Nauki Wiary na ten rok. Czytam tam m. in.: „Stosowne będzie popieranie (…) inicjatyw, w parafiach i miejscach pracy, by pomóc wiernym w odkryciu daru, jakim jest wiara chrzcielna, i odpowiedzialności za dawanie o niej świadectwa, że świadomością, że powołanie chrześcijańskie «jest ze swej natury również powołaniem do apostolstwa»”[[7]](#footnote-7).

Pierwszą Konstytucją uchwaloną przez Sobór Watykański II była właśnie Konstytucja o Liturgii, gdyż jak zauważyli Ojcowie Soborowi: *Święty Sobór stawia sobie za cel nieustanne pogłębianie chrześcijańskiego życia wiernych; lepsze dostosowanie do potrzeb naszych czasów tych instytucji, które są skłonne poddawać się zmianom; popieranie tego wszystkiego, co może przyczynić się do zjednoczenia wszystkich wierzących w Chrystusa; umacnianie tego, co prowadzi do wezwania wszystkich ludzi na łono Kościoła. Dlatego Sobór uznaje, że do jego zadań należy szczególna troska o odnowienie i rozwój liturgii.[[8]](#footnote-8)*

We wspominanym już tutaj Katechizm Kościoła Katolickiego, będący autentycznym owocem Soboru Watykańskiego II, cała druga część jest poświęcona właśnie celebracji misterium chrześcijańskiego. jeden z pierwszych punktów tej części tak nas wprowadza w to zagadnienie:

„W dniu Pięćdziesiątnicy przez wylanie Ducha Świętego Kościół został ukazany światu. Dar Ducha zapoczątkowuje nowy czas w "udzielaniu Misterium": czas Kościoła, w którym Chrystus ukazuje, uobecnia i przekazuje swoje dzieło zbawienia przez liturgię swojego Kościoła, "aż przyjdzie" (1 Kor 11, 26). W tym czasie Kościoła Chrystus żyje oraz działa teraz w Kościele i z Kościołem w nowy sposób, właściwy dla tego nowego czasu. Działa przez sakramenty; wspólna Tradycja Wschodu i Zachodu nazywa to działanie "ekonomią sakramentalną", która polega na udzielaniu (czy "rozdzielaniu") owoców Misterium Paschalnego Chrystusa w celebracji liturgii "sakramentalnej" Kościoła.”[[9]](#footnote-9)

Warto zauważyć, że Soborowa Konstytucja o Liturgii została uchwalona jako pierwszy dokument tegoż Soboru i stało się to 4 grudnia 1963 r. dokładnie w 400 rocznicę zakończenia Soboru Trydenckiego (4 grudnia 1563 r.) Z tej okazji papież Paweł VI powiedział: „Wyznaliśmy, że Bogu należy się pierwsze miejsce; że naszą pierwsza powinnością jest modlitwa; że święta liturgia to pierwsze źródło owej wymiany, w której życie samego Boga zostaje nam udzielone; to pierwsza szkoła naszego duchowego życia; pierwszy dar, jakiego mamy udzielać chrześcijańskiemu ludowi, złączonemu z nami przez wiarę i modlitwę”[[10]](#footnote-10)

Sobór Trydencki miał miejsce w latach 1545-1563 i odbywał się w atmosferze zagrożenia jedności Kościoła jak również podważania przez reformatorów istoty liturgii zwłaszcza Mszy św. Stąd też ówcześni Ojcowie soborowi postanowili przeprowadzenie ogólnej reformy liturii przez usuniecie nadużyć i wprowadzenie jednolitych, poprawionych ksiąg liturgicznych.

Sobór Watykański II zaś, który trwał od 11 października 1962 r. do 8 grudnia 1965 r. odbywał się już w zupełnie innych warunkach i dlatego też przewidział dopuszczenie uzasadnionych różnic w wyniku adaptacji obrządku łacińskiego (rzymskiego) do umysłowości i tradycji różnych ludów i regionów, przyznając ważne uprawnienia w dziedzinie liturgii biskupowi diecezjalnemu oraz krajowym lub regionalnym konferencjom episkopatu. W ten sposób została zapoczątkowana epoka zróżnicowania w jedności oraz decentralizacji uprawnień.[[11]](#footnote-11)

Konstytucja o Liturgii zawiera całościową teologiczną wizję liturgii oraz jej miejsca w zbawczym posłannictwie Kościoła. Już od czasu Zesłania Ducha Świętego wspólnota uczniów Chrystusa łączy w sprawowaniu Eucharystii słuchanie słów Pisma i nauki Apostołów oraz łamanie chleba połączone z dziękczynieniem zanoszonym do Boga za Jego niewysłowiony dar w Chrystusie i przez moc Ducha Świętego.

Soborowe nauczanie o liturgii zostało zbudowane na podstawie licznych cytatów biblijnych, wprowadzając nas w ten sposób w nurt trwającej historii zbawienia jak też wykazując, że dzisiejsza celebracja liturgii wywodzi się z wielowiekowej tradycji nie tylko chrześcijańskiej lecz biblijnej i na niej się opiera.

Konstytucja o Liturgii zwraca też nam uwagę na różnorodne sposoby obecności Chrystusa wśród swojego ludu. Opierając się na nauce Soboru Trydenckiego wskazuje, że ten sam Chrystus, który kiedyś ofiarował się na Krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów. Chrystus jest również obecny pod postaciami eucharystycznymi, ale również w innych sakramentach. Dlatego też ich skuteczność nie jest uzależniona od godności tego, który jest ich szafarzem. Innymi słowy: nawet jeśli kapłan, który udziela danego sakramentu (np. sakr. Pokuty i pojednania) sam trwa w grzechu, nie zmienia to faktu, że dla mnie, jako tego, który korzysta z jego posługi ten sakrament pozostaje skuteczny i ma moc przemieniać moje życie. Ujmie to trafnie św. Augustyn odwołując się do wizji św. Jana Chrzciciela podczas chrztu Chrystusa: „Cóż (…) poznał Jan przez widok gołębicy, jeśli nie to, ze Chrystus będzie posiadał taką właściwość, iż choć będzie chrzcić wielu szafarzy, sprawiedliwych czy niesprawiedliwych, świętość chrztu zapewni tylko Ten, na którego zstąpiła gołębica.”[[12]](#footnote-12) Chrystus zatem jest obecny w sakramentach i w całej liturgii Kościoła mocą swego Ducha.

Jest On obecny również w słowie: „gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi”, jak też towarzyszy swojemu Kościołowi gdy ten się modli i śpiewa psalmy. [[13]](#footnote-13)

Chrystus zatem nie jest obecny w liturgii jedynie pod postaciami eucharystycznymi, lecz Jego obecność jest wieloraka i warto o tym pamiętać. Również po to, aby móc odpowiedzieć na pytanie czy zarzuty dotyczące naszej wiary.

Postulat czynnego uczestnictwa wiernych w liturgii powtarza się w soborowej Konstytucji jak refren lub wezwanie litanii: „Módl się za nami”. Ma ono być świadome, czynne, społeczne, pełne, wewnętrzne i zewnętrzne, pobożne, doskonałe, owocne, ma polegać na zharmonizowaniu ciała i duszy wiernych ze strukturą i treścią czynności liturgicznych, aby ich słowa były zgodne z myślami[[14]](#footnote-14). Zrozumienie języka czytań biblijnych, śpiewów, homilii, modlitw i wyjaśnień jest warunkiem tego świadomego, czynnego i owocnego udziału w liturgii, stąd konieczność wprowadzenia języków narodowych, która skądinąd była postulowana już na soborze Trydenckim, ale z przedstawionych już względów nie mogło to wtedy zostać przyjęte. Jeśli bowiem słowo jest wypowiadane w języku niezrozumiałym dla uczestników liturgii, nie pełni ono swojej podstawowej funkcji narzędzia międzyosobowej komunikacji, a liturgia staje się jedynie sprawowaniem jakiegoś bliżej nie zrozumiałego tajemniczego obrzędu, podczas którego pozostajemy biernymi obserwatorami, a nie czynnymi uczestnikami. Podstawowym znakiem w relacjach między Bogiem i człowiekiem oraz między ludźmi jest słowo. To główny środek międzyosobowej komunikacji. Aby jednak mogło ono pełnić swoja funkcję łącznika między mówiącym i słuchającym, konieczne jest kojarzenie z odbieranym dźwiękiem tej samej treści pojęciowej, jaką przy pomocy tego dźwięku zamierzał przekazać mówiący.

Oczywiście samo wprowadzenie zrozumiałego języka w liturgii nie rozwiązuje jeszcze kwestii rozumienia tego, w czym się uczestniczy, ale z całą pewnością już to nam przybliża. Bo jeśli modlitwy, wyjaśnienia, słowa Pisma świętego są wypowiadane w języku dla nas zrozumiałym, to możemy starać się zagłębiać w ich znaczenie, szukać pogłębienia treści, które wyrażają i zastanawiać się nad tym, co one oznaczają. I to jest to właśnie czym będziemy się zajmować podczas tych spotkań.

Pragnę zachęcić również do stawiania pytań czy proponowania tematów. Można to czynić zarówno podczas tych spotkań, jak również w innej formie, m. in. mailowo na adres: s.m.iwona@gmail.com.

1. Benedykt XVI, Motu proprio „Porta Fidei”, 11.10.2011 (PF) 3. [↑](#footnote-ref-1)
2. Por. Kongregacja nauki wiary, Nota zawierająca wskazania duszpasterskie na Rok Wiary (6.01.32012) [↑](#footnote-ref-2)
3. PF 11. [↑](#footnote-ref-3)
4. Por. Tamże. [↑](#footnote-ref-4)
5. PF 1. [↑](#footnote-ref-5)
6. Por. Tamże. [↑](#footnote-ref-6)
7. Por. Tamże. [↑](#footnote-ref-7)
8. Konstytucja o Liturgii świętej, KL 1 (tł. 2002) [↑](#footnote-ref-8)
9. KKK 1076 [↑](#footnote-ref-9)
10. Cyt. za: S. Czerwik, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej* w: *Fundamentalne rzeczywistości liturgii* (Misterium Christi 1), red. W. J. Świerzawski, Zawichost - Kraków – Sandomierz 2012, s. 23. [↑](#footnote-ref-10)
11. Por. Tamże, s. 24-25. [↑](#footnote-ref-11)
12. Cyt. za: *Wprowadzenie…,* dz. cyt., s. 33. [↑](#footnote-ref-12)
13. KL 7. [↑](#footnote-ref-13)
14. KL 11. [↑](#footnote-ref-14)